

Sygn. akt I ACa 195/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata SSA Beata Wojtasiak (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. J.**

przeciwko **J. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 16 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 782/12

oddala apelację.

UZASADNIENIE

J. J. wniósł o zasądzenie od J. S. kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych oraz obciążenie pozwanego kosztami procesu.

J. S. wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 16 grudnia 2013 roku oddalił powództwo. Orzeczenie to zapadło w oparciu o poniżej wskazane ustalenia faktyczne:

Sąd Okręgowy w Olsztynie w dniu 26 marca 2012 r. wydał wyrok oddalający powództwo J. J. w sprawie o sygn. I C 567/12 (żądanie od pozwanego Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni, Sądu Okręgowego w Gdańsku, Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, Sądu Okręgowego w Warszawie i Sądu Apelacyjnego w Warszawie kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za nieprawidłowości w procedowaniu tych sądów). Orzeczenie to zaskarżył powód osobiście

sporządzoną apelacją z dnia 27 kwietnia 2012 r. Na mocy postanowienia Sądu z dnia 12 kwietnia 2012 r. został ustanowiony dla powoda adwokat z urzędu w osobie J. S. (wyznaczony przez (...) w O. w dniu 17 kwietnia 2012 r.)

Pełnomocnik, po zapoznaniu się z roszczeniami powoda, wydanym już w sprawie wyrokiem i apelacją z dnia 27 kwietnia 2012 r., ocenił, że roszczenia te są bepodstawne, o czym poinformował powoda, w postępowaniu apelacyjnym zaś nie składał już żadnych pism procesowych.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku po rozpoznaniu przedmiotowej apelacji na rozprawie w dniu 22 sierpnia 2012 r. - na której powód był reprezentowany przez działającego z upoważnienia substytucyjnego J. S. zastępcę - oddalił apelację (sygn. akt I ACa 360/12). Pozwany zawiadomił o tym fakcie J. J., stwierdzając, że nie widzi szans na dalszą skuteczną pomoc prawną.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku postanowieniem z dnia 28 listopada 2012 r. ustanowił dla powoda innego pełnomocnika celem wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku tego Sądu z dnia 22 sierpnia 2012 r. Wyznaczony pełnomocnik - radca prawny W. S. - sporządził opinię o braku podstaw do wniesienia skargi.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W oparciu o podstawę prawną żądań powoda (art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.) Sąd I instancji stwierdził, że pozwany w sposób nie budzący wątpliwości wywiązał się ze swojego obowiązku reprezentacji. Zapoznał się bowiem z powierzoną mu sprawą, dokonał jej oceny, zawiadomił powoda o wyniku swojej analizy i uwagach co do bezzasadności roszczenia, zapewnił także zastępstwo procesowe powoda na rozprawie apelacyjnej. Powiadomił go również o treści zapadłego wyroku, wskazując, że nie widzi szans na dalszą skuteczną pomoc prawną. Z uwagi na ową bezzasadność roszczenia, pozwany nie składał żadnych wniosków w postępowaniu apelacyjnym, w tym wniosku o uzasadnienie wyroku oddalającego apelację powoda.

Zdaniem Sądu I instancji, trudno uznać, aby tego rodzaju zachowanie mogło stanowić naruszenie jakichkolwiek dóbr osobistych powoda, w tym prawa do szacunku. W żadnej mierze bowiem nie wykazano, aby – z obiektywnego punktu widzenia - takie zachowanie prowadziło do poniżenia powoda lub uwłaczało jego godności, niezależnie już od tego, że trudno byłoby je uznać za zachowanie bezprawne. Nie zmienia tego okoliczność, że powód mógł się poczuć subiektywnie urażony postawą pozwanego. Dla zastosowania przepisów art. 24 k.c. konieczne jest jednak, aby naruszenie dobra osobistego miało charakter obiektywny, tj. było tak postrzegane powszechnie.

W konsekwencji, w ocenie Sądu brak jest podstaw do przypisania pozwanemu bezprawnego naruszenia jakichkolwiek dóbr osobistych powoda wskutek działań opisanych w pozwie. Trudno uznać, aby mogły stanowić podstawę jakichkolwiek roszczeń odszkodowawczych, abstrahując od tego, że powód nie wykazał, na czym mogłaby polegać ewentualna szkoda, skoro jego powództwo w sprawie, w której był reprezentowany przez pozwanego, zostało oddalone, podobnie jak apelacja.

Z tych przyczyn, w braku usprawiedliwionych podstaw faktycznych i prawnych, powództwo podlegało oddaleniu, o czym orzeczono jak w sentencji.

Powód zaskarżył powyższy wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny aprobuje i uznaje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji i podziela wyrażoną przez ten Sąd ocenę co do tego, że brak było podstaw do udzielenia powodowi ochrony prawnej z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych.

Zakres ochrony dóbr osobistych reguluje art. 24 k.c., przy czym § 1 tego przepisu stanowi, iż osoba, której dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może ona także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może ona również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W niniejszej sprawie powód domagał się zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł.

Przy naruszeniu dobra osobistego w postaci godności, należy mieć na uwadze, że może je stanowić jakiegokolwiek zachowanie, które ma charakter obraźliwy i zmierza do okazania komuś pogardy (mogą być to zarówno wypowiedziane słowa, jak i okazane gesty). Jak wskazuje się w doktrynie i judykaturze, konieczną przesłanką naruszenia tego dobra jest znieważenie określonej osoby w jej obecności, albo chociażby pod jej nieobecność, ale publicznie lub z zachowania sprawcy można wywnioskować intencje, by dotarła do tej osoby. Naruszenie dóbr osobistych należy oceniać z obiektywnego, społecznego punktu widzenia, a nie jedynie przez pryzmat subiektywnych odczuć „pokrzywdzonego”.

Odnosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, trudno uznać wskazane przez J. J. zachowania pozwanego za naruszające w jakimkolwiek stopniu godność osobistą powoda. Abstrahując od tego, trudno również dopatrzeć się w zachowaniu adwokata J. S. niestarannego działania, skutkującego pozbawieniem swego ówczesnego klienta prawa do obrony. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż pozwany dokonał wszelkich niezbędnych czynności w ramach reprezentacji procesowej. Zapoznał się z powierzoną mu sprawą, dokonał jej oceny, przedstawił powodowi swoje wnioski i uwagi co do bezzasadności roszczenia, nadto zapewnił zastępstwo substytucyjne na rozprawie apelacyjnej. Wywiązał się także z obowiązku etycznego zachowania wobec klienta, informując go o niecelowości podejmowania dalszych działań w sprawie. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, popieranie bezpodstawnych roszczeń w wypadkach skrajnych mogłoby prowadzić do niekorzystnych skutków dla osoby reprezentowanej, szczególnie w zakresie obciążenia kosztami przegranego procesu. Dodać również wypada, iż takie zachowanie pełnomocnika narażałoby również jego samego na negatywne konsekwencje, mogłoby bowiem sugerować brak profesjonalizmu z jego strony. Na te okoliczności wskazała poniekąd także Okręgowa Rada Adwokacka w O. (wyciąg z protokołu nr (...) posiedzenia (...) w O., k. 89), twierdząc, iż pełnomocnik z urzędu nie ma bezwzględnego obowiązku popierania pismami procesowymi oczywiście bezzasadnych roszczeń swojego klienta (jak w niniejszym przypadku).

Zauważyć również wypada, iż zgodnie z rozkładem ciężaru dowodzenia z art. 6 k.c. na powodzie spoczywał obowiązek wykazania, że opisane zachowanie pozwanego było uwłaczające bądź poniżające dla powoda, przy - co istotne - należało posiłkować się tutaj obiektywną oceną tego zachowania, z punktu widzenia przeciętnego obserwatora, a nie jedynie w odniesieniu do sfery subiektywnych odczuć.

Analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że powód nie sprostął temu wymaganiu, natomiast pozwany (zgodnie z ciężarem dowodu z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c.) udowodnił, iż jego działania nie miały charakteru bezprawnego.

Jedynie na marginesie wypada dodać, że - co zresztą trafnie zauważył Sąd Okręgowy - powód nie wykazał również, na czym mogłaby polegać ewentualna szkoda, skoro jego powództwo w sprawie, w której był reprezentowany przez pozwanego zostało oddalone, podobnie jak apelacja.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.